KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — EDMUND SZYSZKO.

Rok XXXVI **Nr. 19** **1 października 1937 r.**

DOC. DR K. KALINOWSKI.

Badania metodą biochemiczną liści mącznicy (Folia Uvae Ursi).

Liście mącznicy letarskiej były już wielokrotnie badane i skład ich chemiczny jest dobrze już znany. Również i metodą biochemiczną oznaczano już składniki tych liści. Pomimo tego przeprowadziłem badania takie liści mącznicy, a to w tym celu, aby porównać ilość ciał czynnych w surowcu, znajdującym się obecnie w użyciu z ilością ciał czynnych surowców sprzed kilkudziesięciu laty. Otóż w pracowni Bourqelot'a przeprowadzono w 1911 r. (Fichtencholz) badania dwóch prób surowców pobranych z różnych firm farmaceutycznych. Dla porównania z tymi właśnie próbami przeprowadziłem badania surowca pobranego z obecnego rynku farmaceutycznego francuskiego. Ażeby jednak można dokonać dokładnego takiego porównania, przeprowadziłem moje badania w sposób podobny do badań z roku 1911. z tą tylko różnicą, że zamiast roztworów wodnych tymolowych użyto w tych badaniach roztworów toluenowych, co oczywiście nie przyczyniło się do zmiany wyników.

Wyciąg z liści mącznicy lekarskiej do tych badań otrzymano w nast. sposób: 100 g suszonych liści, dobrze sproszkowanych, wrzucono do 1000 cm³ wrzącego alkoholu 90% z dodatkiem niewielkiej ilości $CaCO_3$. Wrzenie alkoholu podtrzymywano przez 20 min. Po oziębieniu odcedzono alkohol a pozostałość wrzucono do świeżej porcji alkoholu 90%, którego użyto w tej samej ilości co i poprzednio (1000 cm³), podtrzymując wrzenie alkoholu również przez 20 min. Po oziębieniu wyciągu oddzielono alkohol a pozostałość, (t. zn. liście) wyciśnięto w prasie. Otrzymane roztwory alkoholowe z pierwszego postępowania i drugiego połączono i przesączono a alkohol oddestylowano. Pozostały wyciąg płynny przesączono i z przesączu oddestylowano płyn, otrzymując pozostałość suchą. Tak przygotowany wyciąg rozpuszczono w wodzie destylowanej, otrzymując 540 cm³ roztworu. Do tego roztworu dodano następnie 60 cm³ zasadowego octanu ołowiu. Powstały osad oddzielono i przemyto niewielką ilścią wody destylowanej. Do przesączu dodano, celem wytrącenia znajdującego się w nim nadmiaru ołowiu, roztworu siarczanu sodu. Wytrącony osad oddzielono a z przesączu oddestylowano Ca 3/4 wody. Do pozostałego obecnego wyciągu wodnego dodano 200 cm³ alkoholu i znowu oddestylowano, otrzymując wyciąg suchy. Dodanie alkoholu i następne jego odparowanie miało na celu usunięcie z wyciągu kwasu octowego. Otrzymany suchy wyciąg rozpuszczono w wodzie destylowanej w takiej ilości, aby otrzymać łącznie 400 cm³ roztworu. Dla oddzielenia znajdującego się ewentualnie w tym roztworze hydrochinonu, [1]) którego obecność przeszkadza w działaniu emulsyny, wyczerpano dwukrotnie roztwór wodny eterem, używając 400 cm³ eteru każdorazowo. Eter oddzielono w rozdzielaczu, a z roztworu wodnego oddestylowano wodę, otrzymując pozostałość suchą. Wyciąg ten rozpuszczono w wodzie toluenowej, otrzymując 400 cm³ roztworu.

W ten sposób przygotowany roztwór wodny toluenowy zbadano metodą biochemiczną. Podzielono ten roztwór zatym na dwie części A i B. Roztwór A służył jako roztwór kontrolny, a do roztworu B dodano inwertyny [2]). Oba roztwory pozostawiono w temp. pokojowej (15—18°), badając co pewen czas polarymetrycznie i metodą Bertrand'a dla oznaczenia ilościowego produktów redukujących. Przed badaniem dodano do roztworu zasadowego octanu ołowiu, a następnie w celu usunięcia nadmiaru ołowiu, roztworu siarczanu sodu. Roztwór B badano aż do stwierdzenia ustania działania inwertyny.

Wyniki tych badań są następujące:

A Roztwór A (kontrolny)
Skręcalność roztworu (l = 2) — 3°2'
Ilość produktów redukujących w 100 cm³ 1,395 g.

B Roztwór B (po działaniu inwertyny)
Skręcalność roztworu (l=2) — 4°3'
Ilość produktów redukujących w 100 cm³ 2,278 g.

1) Hydrochinon mógłby się znajdować w stanie wolnym w roślinie i stąd przejśćby mógł do wyciągu.

2) Otrzymanie inwertyny podano w pracy poprzed-niej: K. Kalinowski. — Oznaczenie ilościowe metodą biochemiczną amygdaliny i cukru trzcinowego w wyciągu otrzymanym z wytłoków z nasion Prunus armeniaca L. 1937.

Po działaniu inwertyny wytworzyło się zatym w 100 cm^3 badanego roztworu 0,883 g. produktów redukujących, przy jednoczesnej zmianie skręcalności roztworu na lewo o 1°28. Obliczając ilość produktów redukujących, przypadających na 1° przesunięcia w skręcalności roztworu na lewo, otrzymamy 0,602 g., a wartość ta podana w miligramach daje nam spółczynnik redukcji enzymolitycznej. (Por. tablica I).

Roztwór B po działaniu inwertyny został zużyty do dalszego badania po zniszczeniu w nim tylko inwertyny. W tym celu ogrzewano roztwór B na wrzącej łaźni wodnej przez 15 min. a po oziębieniu tego roztworu dodano następnie doń emulsyny [3]), otrzymując roztwór oznaczony jako C. Roztwór C badano polarymetrycznie i metodą B e r t r a n d'a w warunkach i sposobem analogicznym do badań podanych przy roztworze A i B.

Wyniki otrzymano następujące:

Roztwór C (po działaniu emulsyny)
Skręcalność roztworu (l = 2) . . . . —0°48'

Ilość produktów redukujących w 100 cm^3 . . . . 4,118 g.

Obliczając ilość produktów redukujących pod wpływem działania emulsyny, otrzymamy 1,840 g, przy jednoczesnej zmianie w skręcalności roztworu na prawo o 3°42. Na 1° przesunięcia w skręcalności zatem roztworu na prawo wytworzyło się 497 miligramów produktów redukujących, wyrażonych w glukozie. Jest to, jak wiemy, wartość na spółczynnik redukcji enzymolitycznej. Wyniki badań roztworów A, B i C podane są w tablicy I, przy czym wartości w niej zebrane są obliczone dla 100 cm^3 roztworu równoważnego ze 100 g. badanych suszonych liści.

Tablica I.

	Przed działaniem fermentów	Po działaniu inwertyny	Po działaniu emulsyny
Skręcalność rozwoju (L=2)	20'	1°42'	2°8'
Zmiana w skręcalności roztworu (L=2)	—	1°22'	3°50'
Ilość ogólna produktów redukujących wyrażonych w glukozie, a zawartych w 100 cm^3 roztworu	5,580 g.	9,112 g.	16,472 g.
Ilość wytworzonych produktów redukujących wyrażonych w glukozie a zawartych w 100 cm^3 roztworu	—	3,532 g.	7,360 g.
Znalezione spółczynniki redukcji enzymolitycznej		602	497

Wartość otrzymana na spółczynnik redukcji enzymolitycznej po działaniu emulsyny (497) nie zgadza się jednak ani z wartością tego spółczynnika dla arbutyny (700) ani też z wartością tego spółcz. dla metyloarbutyny (326), które są, jak wiemy, ciałami czynnymi Folia Uvae Ursi. Niezgodność ta wynika z obecności w danym roztworze (oczywiście i w samych liściach badanych) mieszaniny arbutyny i metyloarbutyny. Produkty redukujące wyzwolone zatym przez emulsynę pochodzą z tych dwóch glukozydów i obliczając z nich spółczynnik redukcji enzymolitycznej otrzymujemy + dla mieszaniny wartość, a nie dla poszczególnego glukozydu.

Rozczepienie arbutyny i metyloarbutyny pod wpływem działania emulsyny przebiega według nast. równania: [4])

$$\text{arbutyna: } C_6H_4\begin{matrix}O.C_6H_{11}O_5\\OH\end{matrix} + H_2O = \underset{\text{glukoza}}{C_6H_{12}O_6} + \underset{\text{hydrochinon}}{C_6H_4\begin{matrix}OH\\OH\end{matrix}}$$

$$\text{metyloarbutyna: } C_6H_4\begin{matrix}O.C_6H_{11}O_5\\OCH_3\end{matrix} + H_2O = \underset{\text{glukoza}}{C_6H_{12}O_6} + \underset{\text{metylohidrochinon}}{C_6H_4\begin{matrix}OH\\OCH_3\end{matrix}}$$

Z tych dwóch glukozydów wytwarzają się następujące produkty: glukoza, hydrochinon i metylohydrochinon. Z tych jako produkty redukujące działają: glukoza i hydrochinon. Oba zatem produkty rozkładu arbutyny wpływają redukująco (przy metodzie Bertrand'a) i jak badania Bourquelot'a i Fichtencholz'a [5]) wykazały, że z arbutyny wyzwalają się produkty redukujące wyrażone w glukozie w ilościach zestawionych w poniższej tabelce:

Arbutyna wyzwala		Produkty redukujące wyrażone w glukozie
24,7 g	„	33,6 g
49,4 „		70,0 „
74,1 „	„	108,5 „
98,9 „	„	147,6 „

Hydrochinon, jak wiadomo, łatwo utlenia się w zetknięciu w powietrzem i utlenianie to ma również miejsce i w roztworze, zwłaszcza w obecności emulsyny, której prawie zawsze towarzyszą (chociaż w niewielkiej ilości, a czasami w śladach tylko) fermenty utleniające, jednakże w ilości już wystarczającej do utlenienia hydrochinonu. Dlatego roztwór, w którym znajduje się arbutyna po działaniu emulsyny ciemnieje, szczególnie mocno wtedy, gdy trzymany jest na powietrzu. Oznaczenia stąd polarymetryczne takiego roztworu są utrudnione. Ponieważ zaś przez utlenienie hydrochinonu zmieniają się jego własności redukujące, przeto i to wpływa komplikująco na oznaczenie produktów redukujących. Aby częściowo choć zapobiedz utlenianiu się hydrochinonu, oznaczenia trzeba przeprowadzać bardzo szybko. Powstały wskutek działania emulsyny hydrochinon wpływa też, jak to już wyżej wspomniano, hamująco na działanie samej emulsyny, stąd też badania roztworu z arbutyną i emulsyną przeciągają się na dłuższy okres czasu.

Porównując wyniki otrzymane dla badanych Folia Uvae Ursi z wynikami otrzymanymi w pracowni Bourquelot'a przez Fichtenholz'a dla dwóch prób tegoż surowca z roku 1911 (wyniki te zestawione są w tablicy II) możemy stwierdzić, biorąc zwłaszcza

---

3) Otrzymanie emulsyny podano w pracy poprzedniej: K. Kalinowski. — loc. cit.

4) Em. Bourquelot i A. Fichtenholz. — loc. cit.
5) Em. Bourquelot i A. Fichtenholz. — loc. cit.
6) A. Fichtenholz. — loc. cit.

pod uwagę produkty redukujące, wytworzone przez emulsynę, a więc odnoszące się do ciał czynnych: arbutyny i metyloarbutyny, że różnice w ilości ciał czynnych nie są znaczne. Jeżeli porównamy dane otrzymane dla pierwszego surowca (z roku 1911, I) że surowcem badanym przez nas to możemy stwierdzić, że ilość ciał czynnych w tych dwóch surowcach jest prawie jednakowa, podobnie jak i stosunek arbutyny do metyloarbutyny, jak to widać ze spółczynnika redukcji enzymolitycznej, który jest w tych dwóch surowcach podobnie zachowany.

Nie ma zatym prawie różnic w jakości pomiędzy surowcem z roku 1911 a 1937, ponieważ istniejące różnice w ilości produktów redukujących przed działaniem fermentów jak i po działaniu inwertyny na jakość surowca nie wpływają.

Tablica II.

100 cm⁰ roztworu — 100 g. suszonych Fol. Uvae—Ursi.

		Wartości podane dla surowców z roku 1911*		Wartości podane przez autora dla surowca z r. 1937
		I. próba	II. próba	
Skręcalność roztworu L=2	Przed działaniem fermentów	—12°54’	—12°28’	—12°8’
	Po działaniu inwertyny	—16°25’	—16°24’	—18°
	Po działaniu emulsyny	— 2°20’	— 6°42’	— 3°12
Produkty redukujące w 100 cm^3	Przed działaniem fermentów	6,396 g	4,420 g	5,580 g
	Po działaniu inwertyny	8,464 ”	6,808 „	9,112 „
	Po działaniu emulsyny	15,692 „	12,672 ”	16,472 „
Przez in.vertynę	Zmiana w skręcalności roztworu L=2	3°31’	3°56’	5°52’
	Wytworzone produkty redukujące	2,068 g	2,388 g	3,532 g
Przez emulsynę	Zmiana w skręcalności roztworu (L-2)	14°5’	9°42’	14°48’
	Wytworzone pkodukty reduknjące	7,228 g	5,864 g	7,360 g
	Znalezione współczynniki redukcji enzymolitycznej	513	604	497

100 cm^3 roztworu = g. suszonych Fol. Uvae — Ursi.

Praca wykonana w Zakładzie Prof. Dr. H. H ê-rissey'a na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Paryskiego.

Korzystam ze stypendium z Fundacji im. Br. Koskowskiego.

Paryż, w czerwcu 1937 r.

DOC. DR STANISŁAW KRAUZE.

Nowe rozporządzenie szwajcarskie o obrocie artykułami żywności i przedmiotami użytku a potrzeby kontroli żywności w Polsce

(Referat, wygłoszony dn. 6 lipca 1937 r. w Sekcji Farmaceutycznej na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników we Lwowie).

WSTĘP.

Po raz pierwszy na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników udało się zorganizować grupę spożywczą w sekcji farmaceutycznej. Jest to najlepszy dowód, że na zagadnienia nauki o środkach spożywczych, czy to natury czysto teoretycznej, czy też praktycznej, związanej z kontrolą żywności, zwracamy w Polsce coraz większą uwagę. Przed kilku laty zaczęliśmy o tych zagadnieniach szerzej mówić, rzucając projekty rozwiązania najrozmaitszych problemów z dziedziny kontroli żywności.

Mając dzisiaj referat programowy, zdaję sobie sprawę, że nie przedyskutujemy wszystkich zagadnień z powodu braku czasu i ogromu materiału. Mam jednak nadzieję, że dzięki obecności wybitnych specjalistów z dziedziny kontroli żywności, będą rzucone tutaj w dyskusji jakieś nowe myśli, które ułatwić nam mogą realizację wielu zamierzeń.

Mówiąc o potrzebach kontroli żywności w Polsce, z dwóch względów wziąłem do porównań szwajcarską organizację kontroli żywności: 1) organizacja ta ma świetną tradycję i doświadczenie, gdyż istnieje od r. 1909, jej budżet roczny przekroczył 2 miliony zł., koszta zaś naszej kontroli wynoszą rocznie zaledwie 377.000 zł., 2) obok względów rzeczowych odegrały tu pewną rolę również i względy uczuciowe, sam bowiem korzystałem z doświadczenia Szwajcarów.

CZĘŚĆ OGÓLNA ROZPORZĄDZENIA SZWAJCARSKIEGO

Nowe 4-te wydanie Szwajcarskiego Kodeksu Spożywczego (Schweizerisches Lebensmittelbuch) w porównaniu z wydaniem 3-cim odznacza się tym, że będzie miało tylko definicje poszczególnych artykułów żywności i przedmiotów użytku, natomiast normy — z nielicznymi tylko wyjątkami — przeniesione zostały do rozporządzenia wykonawczego o obrocie artykułami żywności i przedmiotami użytku, które ukazało się dn. 26 maja 1936 r.

Niemożliwą rzeczą jest omówienie szczegółowe 490 artykułów rozporządzenia, zwrócę uwagę jedynie na te punkty, które kontrolę żywności w Polsce mogą zainteresować i które mogłyby być wykorzystane u nas przy opracowywaniu nowych rozporządzeń wykonawczych.

Rozporządzenie szwajcarskie charakteryzuje wielka troska przede wszystkim o zdrowie obywatela, następnie zaś obrona konsumenta pod względem materialnym. Państwo kłopocze się o to, żeby obywatel nie wydawał na próżno pieniędzy na produkty zepsute, sfałszowane lub podrobione.

Podobnie jak ustawa polska — rozp. szwajcarskie omawia artykuły żywności, przedmioty użytku, opakowanie, naczynia, środki dietetyczne, kosmetyki, wyłącza zaś środki lecznicze. W wypadkach wątpliwych, gdy nie wiemy, czy dany produkt jest środkiem leczniczym, czy też artykułem żywności, nie należy opierać się na drukach reklamowych, do oceny miarodajny będzie skład preparatu oraz normalny sposób jego zastosowania.

Pod pojęciem wprowadzenia w obieg rozumie się nie tylko otrzymywanie, przetwarzanie, przechowywanie, lecz również i reklamowanie w celach sprzedaży. Jeżeli produkt miał obce domieszki, barwniki, środki konserwujące lub słodzące, naturalne lub sztuczne substancje zapachowe niedozwolone wyraźnie w rozporządzeniu, wprowadzanie w obieg takich produktów jest zabronione nawet wtedy, gdyby ten niedozwolony składnik został usunięty. O zużytkowaniu tego rodzaju produktu decyduje władza kantonalna.

Środki spożywcze, które zostały naświetlane promieniami ultrafioletowymi mogą być wprowadzane w obieg, o ile na to zezwoli Związkowy Urząd Zdrowia, ma to zastosowanie również do tych preparatów, przy których wytwórca nie podkreśla obecności witamin. Wskutek naświetlania nie może nastąpić żadna zmiana produktu powodująca szkodliwość dla zdrowia, albo zmiana niedozwolona rozporządzeniem, np. mąka nie może być bielona pod wpływem naświetlania. Na koszt wytwórcy w jednym ze szwajcarskich państwowych instytutów preparat musi być stale biologicznie badany. Nie może w nim być ani składników szkodliwych, ani czynników o niepożądanym działaniu, musi być również badany stopień naświetlenia preparatu.

Jak wiemy zarządzenia te są słuszne, gdyż preparaty naświetlane promieniami ultrafioletowymi nie są obojętne dla organizmu.

Takim samym warunkom muszą podlegać artykuły żywności, które według reklamy zawierają witaminy, i to wszystko jedno, czy w reklamie używamy pełnego terminu „witamina", czy też jego skrótu w połączeniu z terminem fachowym lub fantazyjnym. Zatwierdzone muszą być również przez Urząd Związkowy Zdrowia wszelkie teksty reklam, prospektów, napisy na opakowaniach produktów spożywczych, zawierających witaminy.

Produkty naturalne jak np. świeże mleko, świeże owoce, które już z natury swojej mają pewne witaminy, nie mogą być wprowadzane w obieg przy pomocy reklamy, mówiącej o zawartości tych witamin. Na tego rodzaju reklamę trzeba mieć zezwolenie Związkowego Urzędu Zdrowia, jednak nie wymaga się specjalnego badania na witaminy przy produktach naturalnych. Jeżeli produkt naturalny zawiera witaminy, to wolno ogólnie podkreślić znaczenie oraz działanie obecnych w artykułach, pochodzących z produktów naturalnych, ilość witamin uległa zmniejszeniu lub nawet całkowitemu zniszczeniu, Związkowy Urząd Zdrowia ma prawo nakazać, aby artykuły były zbadane biologicznie.

Nie mogą być wprowadzane w obieg preparaty, których skład nie został podany do wiadomosci kantonalnym organom kontrolnym. Wytwórca nie może się zasłaniać tajemnicą produkcji.

Widzimy, że zarządzenia dotyczące preparatów naświetlanych i witaminowych są słuszne, gdyż wskutek niezdrowej reklamy zaczęto się odżywiać preparatami witaminowymi, nieraz ze szkodą dla organizmu. Wiemy np., że nieumiejętnie dawkowane preparaty z przeciwkrzywicową witaminą D wywoływały, wskutek nadmiernego odkładania się soli wapnia, sklerozę u dzieci. Termin „naturalny" nie może być stosowany do takich produktów, które są sztucznie barwione, albo zawierają środki konserwujące, nawet wtedy, jeżeli te środki są dozwolone rozporządzeniem. Jeżeli SO_2 lub siarczany są używane podczas przygotowania wina gotowego, a więc np. przy siarkowaniu beczek, to wtedy SO_2 i siarczyny nie są środkiem konserwującym, gdyby zaś były użyte do przerwania fermentacji, wtedy musiałyby być nazwane środkiem konserwującym.

Zabronione są reklamy artykułów żywności z adnotacją „polecone przez lekarza", w reklamach nie może być żadnych wskazań lekarskich, nie wolno powoływać się na orzeczenia lekarskie, nie wolno drukować odbitek tych orzeczeń.

Na preparatach dietetycznych, solach odżywczych można wypisywać ich zalety, działanie, o ile to jest zgodne z prawdą, o ile to wypływa ze składu preparatu. Trzeba na taką reklamę uzyskać zezwolenie Związkowego Urzędu Zdrowia.

Jak zaznaczyłem, preparaty dietetyczne nie mogą mieć wskazań leczniczych, jednak można w reklamach podkreślić, że preparat ma wzmacniające działanie dla rekonwalescentów lub osłabionych. Tylko w propagandzie pomiędzy lekarzami (!) wolno się posługiwać świadectwami lekarzy szwajcarskich. Mączki odżywcze dla dzieci, zawierające dodatek soli wapnia lub fosforu, nie mogą być reklamowane z zapewnieniem co do pomyślnego działania tych składników na rozwój i kości. Reklamy mączek odżywczych muszą być zatwierdzone przez Związkowy

Urząd Zdrowia. Preparaty dietetyczne z dodatkiem leków podlegają rozporządzeniu o środkach leczniczych.

Szwajcarskie zarządzenia w sprawie reklam preparatów odżywczych są słuszne. Wiemy, w jaki sposób u nas reklamuje się preparaty odżywcze, często zupełnie bezwartościowe. Ostatnio i my żądamy, aby wszelkie preparaty naświetlane, witaminowe, były biologicznie badane w Państwowym Zakładzie Higieny, druki reklamowe muszą być zatwierdzone przez Min. Opieki Społecznej. Nieraz spotykamy orzeczenia państwowych i komunalnych zakładów badania żywności, wykorzystane, jako ulotki reklamowe. Ponieważ ze względów uczciwej konkurencji nie można na to zezwolić, a, niestety, nasza ustawa żywnościowa wyraźnie nie zakazała tego rodzaju reklamy, P. Z. Higieny polecił swym filiom, aby zaznaczały na wynikach badania następujące uwagi: „Wyniki i orzeczenie odnoszą się tylko do próby zbadanej" (nieraz co innego zakład zbadał, a po tym fabrykant co innego produkuje) oraz „Bez prawa ogłaszania w druku".

Wszystkie artykuły żywności muszą być odpowiednio znakowane i według gatunku, i według surowca, z wyjątkiem tych artykułów, które z natury swojej są znane kupującemu np. mleko, chleb, jaja, owoce. Obok nazw fantazyjnych muszą być podane właściwe oznaczenia artykułu żywności. Na artykułach pochodzenia obcego musi być umieszczony wyraźny napis: „zagraniczny". Jeżeli na opakowaniu zamiast nazwy firmy, wytwórcy lub sprzedawcy podaje się tylko markę (znak towarowy), wtedy należy o tym zawiadomić Zw. Urząd Zdrowia za pośrednictwem kantonalnych władz dozoru.

Znaki, rysunki, któreby wprowadzały konsumenta w błąd np. rysunek krowy dla margaryny, pszczoły lub ula dla miodu sztucznego, albo nazwy fantazyjne, któreby wprowadzały konsumenta w błąd co do pochodzenia lub natury artykułu żywnościowego są niedozwolone.

Używanie opakowania oryginalnego np. oryginalnych flaszek, charakterystycznych dla pewnych markowych produktów, jest niedozwolone. Nie wolno wydawać we flaszkach, które służą normalnie do przechowywania żywności np. wina, piwa, lemoniad, wód mineralnych, substancyj dla zdrowia szkodliwych np. kwasów mineralnych, salmiaku, środków dezynfekcyjnych, nafty, benzyny. Przepis ten ma na celu uniemoliwienie niebezpiecznych pomyłek.

Waga produktu odnosi się zawsze do wagi netto, a nie brutto. Wskutek wysychania różnica na wadze nie może wynosić więcej, niż 3%. Ile nadużyć na tle wagi niewłaściwej zdarza się u nas, wiedzą dobrze ci, którzy stykają się z kontrolą żywności. Nieuczciwa konkurencja święci tu wielkie triumfy!

Licytacje i sprzedaże przymusowe artykułów żywności wymagają uprzedniego zezwolenia zakładu badania żywności. U nas produkty sfałszowane, a nieraz i zepsute są często oddawane szpitalom, domom opiekuńczym, nikt nie zasięga opinii zakładów kontrolnych. Że jest to niebezpieczne, nie potrzebuję tego podkreślać. Za nielicznymi wyjątkami — handel domokrążny jest zasadniczo w Szwajcarii zabroniony. Handel uliczny regulują kantonalne przepisy policyjne.

Tak, jak i u nas wolno wytwarzać za zgodą władz produkty nie odpowiadające wymaganiom rozporządzenia, lecz przeznaczone na eksport. Wytwórca musi prowadzić specjalne księgi produkcji z nazwą i ilością surowca. Eksport preparatów za granicę — nieraz sfałszowanych — budzi szereg zastrzeżeń. Ostatnio na Komitecie Ekonomicznym Ligi Narodów były rozważane 2 projekty: 1) międzynarodowego ustalenia definicyj artykułów żywności oraz 2) uchwalenia konwencji, któraby dawała prawo ścigania eksportera — fałszerza żywności.

W Polsce, gdy te 2 zagadnienia dyskutowaliśmy, wyłoniły się dwie propozycje: 1) przystąpienia tylko do drugiej konwencji — ścigania fałszerza, 2) przystąpienia do obydwóch konwencyj. Sam należałem do zwolenników drugiej koncepcji, gdyż nie mogę sobie wyobrazić, jak można pociągnąć wytwórcę do odpowiedzialności, nie ustaliwszy uprzednio, co jest produktem dobrym, a co sfałszowanym. Tutaj przytoczę przykład: niektóre środki konserwujące lub barwniki są dozwolone w jednym kraju, a zabronione w drugim, a więc w jednym kraju produkt jest dobry, w drugim zaś sfałszowany.

Z ogólnych przepisów szwajcarskich wspomnę jeszcze, że tępienie szkodników zwierzęcych za pomocą związków chemicznych trujących np. arszeniku lub związków arsenowych, cyjanku potasu, fluorokrzemianu baru, soli talu i strychniny w lokalach, gdzie przechowuje się żywność, jest zabronione. Trutki bakteryjne lub z cebulą morską muszą mieć na opakowaniu dokładny sposób użycia, są one dozwolone do obrotu, tekst etykiet zatwierdzają kantonalne władze dozoru. Walkę z molami w młynach prowadzić wolno gazami tylko przy pomocy personelu fachowego pod kierunkiem i nadzorem urzędowego zakładu badania żywności.

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA ROZPORZĄDZENIA SZWAJCARSKIEGO.

Nie sposób omówić dokładnie części szczegółowej rozporządzenia szwajcarskiego, poruszę tylko najważniejsze, najciekawsze postanowienia. Zwrócę uwagę na jeden szczegół: wszystkie zarządzenia są wprowadzone w życie,—producent i sprzedawca muszą się do nich zastosować. Podkreślam to dla tego, że nasze rozporządzenia często nie wchodzą w życie, uważam to za demoralizację obywatela, który uczy się lekceważyć wydane zarządzenia państwowe. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że nasze wymagania są nie raz nie życiowe, tak wygórowane, że wprowadzone w życie być nie mogą. Powinniśmy się starać, aby pozporządzenia były przystosowane do polskiej rzeczywistości, do naszego niskiego standartu życiowego, ale wtedy należy dopilnować, aby przepisy rozporządzenia były przez obywateli przestrzegane. Rozporządzenia oficjalne obowiązujące, a przez organa kontrolne i obywateli niestosowane, przynoszą krzywdę uczciwemu przemysłowi i handlowi! Takim nieżyciowym przepisem naszym jest żądanie, aby obory były bielone 2 razy do roku. Wiemy, że nasze chłopskie obory rzadko się bieli, a i dom miesz-

kalny nie częściej; niż raz do roku jest bielony. Szwajcaria żąda, aby obora była bielona raz do roku, a tylko obora, dająca mleko wyborowe, musi być 2 razy do roku bielona. Mleko zwykłe, które sprzedaje się bezpośrednio konsumentowi nie może być filtrowane, a to dla tego, że czystość niesączonego mleka jest najlepszym dowodem czystości zwierząt, ludzi i naczyń. Jeżeli okaże się, że mleko nie jest sfałszowane, ale nie odpowiada ustalonym normom, władza ma prawo zakazania właścicielowi krów sprzedaży mleka tak długo, dopóki nie przedstawi on zaświadczenia, że mleko odpowiada normom i ma własności prawidłowe. U nas, jeżeli np. mleko ma poniżej 3% tłuszczu, to wolno je sprzedawać, byleby % tłuszczu był wypisany na naczyniach. W Szwajcarii osoby handlujące obowiązane są same wymieszać mleko w naczyniu w czasie poboru prób przez organa kontrolne. Mleko wyborowe może puszczać na rynek tylko ten, kto otrzyma zezwolenie od urzędu zdrowia, wydaje się ono w porozumieniu z urzędowym laboratorium badania żywności i tylko takim osobom, które budzą zaufanie, że podporządkują się przepisom.

Nie będę przytaczał innych przepisów, dotyczących mleka, niektóre z nich zostaną omówione w referacie następnym p. mgr. Burbianki, podam jeszcze parę przepisów najważniejszych.

Do pasteryzacji mogą być stosowane tylko te aparaty, które dają gwarancję, że działają bez zarzutu, na polecenie władzy podlegają one kontroli mleczarskiego instytutu państwowego. Aparaty muszą być zaopatrzone w samorejestrujące zegary, zezwalające na kontrolę temperatury.

U nas aparaty pasteryzacyjne zegarów nie mają, dla tego pasteryzacja mleka nie jest dokładna — albo za wysoka, albo za niska. Flaszki do mleka wyborowego i pasteryzowanego muszą być sterylizowane. W Dziale badania żywności Państw. Zakł. Higieny stwierdziliśmy, że mleko pasteryzowane było zakażane wtedy, gdy używano flaszek niesterylizowanych, źle mytych.

(Dokończenie nastąpi).

Nominacje profesorów na Oddziałach Farmaceutycznych

Spieszymy się podzielić z Szanownymi Czytelnikami „Kroniki Farmaceutycznej" radosną wiadomością, że na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował m. in. następujących profesorów na Oddziałach Farmaceutycznych Uniwersytetów Polskich:

P. Prof. mgra Jana Kazimierza Muszyńskiego — profesorem zwyczajnym farmakognozji i hodowli roślin lekarskich na Oddz. Farmaceutycznym Uniw. Stef. Batorego.

P. dra Henryka Ernesta Ruebenbauera — profesorem nadzwyczajnym farmacji stosowanej na Oddz. Farmaceutycznym Uniw. Stef. Batorego.

P. dra Wacława Jana Strażewicza — profesorem nadzwyczajnym farmakognozji na Oddz. Farmaceutycznym Uniw. Poznańskiego.

Z racji powyższych nominacji Zarząd Główny Związku i red. Kroniki Farmaceutycznej składają wymienionym Panom Profesorom serdeczne gratulacje.

Echa utworzenia Katedry Farmacji stosowanej na Uniw. S. B.

W związku z utworzeniem Katedry Farmacji Stosowanej na Uniw. Stef. Batorego Zarząd Główny Związku przesłał na ręce Dyrektora Oddziału Farmaceutycznego Uniw. Stef. Batorego p. prof. Jana Muszyńskiego pismo treści następującej:

„Z okazji powstania czwartej z kolei w Polsce Katedry Farmacji Stosowanej, serdeczne gratulacje i życzenia pomyślnego rozwoju tej nowej placówki zawodowej dla dobra kraju, nauki i zawodu przesyła J. Wielmożnemu Panu Profesorowi Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej".

Prezes: (—) Edm. Szyszko.
Sekretarz Generalny (—) M. Stankiewicz

W odpowiedzi Dyrektor Oddziału p. prof. Jan Muszyński nadesłał pod adresem Prezesa Zarządu Głównego Związku następujące pismo:

„Jako dyrektor Oddziału Farmaceutycznego w Wilnie, przesyłam na ręce P. Prezesa najserdeczniejsze podziękowanie za nadesłane nam życzenia z powodu przyznania Wileńskiemu Odziałowi Farmaceutycznemu Katedry Farmacji Stosowanej.

Przesyłając pozdrowienia i życzenia pomyślnego rozwoju dla Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej, proszę o przyjęcie wyrazów szczerej sympatji i poważania".

(—) Prof. Jan Muszyński, Dyrektor Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Wileńskiego".

Pamiętajcie, że rozwój polskiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego przyczynia się do utrwalenia wielkości i potęgi Państwa Polskiego

Rządowy projekt ustawy o Izbach Aptekarskich

Ministerstwo Opieki Społecznej rozesłało w dniu 17 września r. b. do organizacyj zawodowych projekt ustawy o Izbach Aptekarskich z prośbą o wypowiedzenie się do dnia 30 września r. b.

W związku z powyższym odbędzie się w dniu 6 października r. b. o godz. 11-ej w sali konferencyjnej Departamentu Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej łączne posiedzenie Sekcyj Administracyjnej i Farmaceutycznej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

Z ramienia Zarządu Głównego Związku udział w posiedzeniu weźmie prezes kol. Edm. Szyszko.

Z Sekcji Polskiej Feder. Farm. Słowiańskich

W związku ze śmiercią Prezydenta Czechosłowacji, ś. p. Tomasza Masaryka, Sekcja Polska Federacji Farmaceutów Słowiańskich przesłała pod adresem Sekcji Czechosłowackiej następujące pismo:

„Głębokie wyrazy współczucia z powodu zgonu Prezydenta Tomasza Masaryka, Wielkiego Oswobodziciela Czechosłowacji przesyła Sekcja Polska Federacji Farmaceutów Słowiańskich".

Prezes: (—) W. Filipowicz.
Sekretarz gen. (—) Edm Szyszko.

* * *

Sekcja Polska Federacji Farmaceutów Słowiańskich przesłała na ręce kol. dra Slavko Cimermana pismo następującej treści:

„Wielmożny Pan
Dr Slavko Cimerman
Beograd

Zarząd Sekcji Polskiej Federacji Farmaceutów Słowiańskich składa niniejszym Szanownemu Panu Prezesowi serdeczne gratulacje z racji powołania Go na stanowisko Przewodniczącego Izby Aptekarskiej Królestwa Jugosławii".

Z braterskim pozdrowieniem.
Prezes: (—) W. Filipowicz.
Sekretarz gen. (—) Edm. Szyszko.

Z Sekcji Farmaceutycznej Tow. Wiedzy Wojskowej

Sprawozdanie za rok 1936/37.

Skład Zarządu Sekcji:
1) Ppłk. dr Wincenty Jakubowski,
2) Mjr mgr Piotr Lenarczyk,
3) Mjr mgr Aleksander Pikulski,
4) Kpt mgr Eugeniusz Łempicki.

Zgodnie z ustalonym programem prac zostały przeprowadzone studia nad metodami otrzymywania niektórych środków leczniczych, a następnie wygłoszono następujące referaty:

1) Ppłk. dr Wincenty Jakubowski:
p. t. „Zagadnienie syntezy środków leczniczych normalnie otrzymywanych z zagranicznych surowców roślinnych".

W referace tym prelegent omawiał metody otrzymywania następujących środków leczniczych: kamfory, eugenolu, olejku santalowego, balsamu peruwiańskiego, kwasu garbnikowego, kokainy, kofeiny, teobrominy, teofyliny i chininy.

2) Kpt. mgr Stanisław Rajski:
pt. t. „Metody otrzymywania kwasu cytrynowego".

Ponadto zostały wygłoszone referaty:

1) Ppłk. mgr Teodor Pastecki:
p. t. „Stan przemysłu krajowego, a zaopatrzenie Armii w mat. sanit.

2) Ppłk. dr Wincenty Jakubowski:
p. t. „Długość okresu przy przechowywaniu płynów iniekcyjnych w amp."

3) Mjr. mgr Stanisław Artiuch:
p. t. „Budżet w Polsce i główniejszych państwach europejskich".

4) Mjr. mgr Stanisław Artiuch:
p. t. „Obrona przeciwgazowa w Z. S. R. R.".

5) Kpt. mgr. Eugeniusz Łempicki
pt. t. „Oznaczanie tlenku (CO) węgla".

6) Kpt. mgr Edmund Strzeszewski:
p. t. „Tlen i aparaty tlenowe w zestawach".

7) Kpt. mgr Stanisław Rajski:
p. t. „Leki roślinne w lecznictwie współczesnym".

8) mgr Stefan Sabiniewicz:
pt. t. „Obecny stan nauki o hormonach".

9) Por. mgr Jan Sikorski:
p. t. „Kilka uwag o produkcji środków farmaceutycznych zagranicą".

10) Ppor. mgr Stanisław Chojnowski:
p. t. „Metody badania wody na obecność prątków durowych".

11) Ppor. mgr Stefan Łączka:
p. t. „Mikroskop elektronowy".

Sekcja Farmaceutyczna przy Kole T. W. W. w Przemyślu pod przewodnictwem mjr mgr Jana

Szaflarskiego odbyła 6 posiedzeń, na których zostały wygłoszone następujące referaty:

1) Mjr. mgr Jan Szaflarski:
p. t. „O glebie pod rośliny lecznicze, uprawie niektórych roślin leczniczych i innych pożytecznych, mających zastosowanie w Armii".

2) Kpt. mgr Tadeusz Kuliga:
p. t. „Środki znieczulające — chemia oraz działanie w zależności od budowy".

3) Ppor. mgr Zdzisław Kostrzewski:

p. t. „Białka".

4) mgr Józef Jankowski:
p. t. „Tłuszcze".

5) mgr Mieczysław Karwowski:
p. t. „Cukry"

6) Pchr. mgr Adelsheim:
p. t. „Witaminy".

Ogółem wygłoszono 19 referatów.

Niektóre z tych referatów zostały wygłoszone na IV Zjeździe Oficerów Służby Zdrowia, jaki odbył się w Warszawie w dn. 7 — 9 stycznia 1937 r.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1937 r.

Przewodniczący: (—) dr *Jakubowski* — ppłk.

Sekretarz: (—) mgr. *Lenarczyk* — *mjr.*

* * *

W połowie ub. m. w lokalu Centrum Wyszkolenia Sanitarnego odbyło się posiedzenie Sekcji Farmaceutycznej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, na którym p. płk. mgr. Bolesław Jabłonowski — szef Sekcji Farmac. Depart. Zdrowia M. S. Wojsk. wygłosił referat p. t. „Wrażenia z IX-go Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej w Bukareszcie".

W barwnych słowach p. płk. Jabłonowski zobrazował organizację Kongresu, podkreślając nadzwyczajną gościnność Rumunów, następnie przeszedł do szczegółowego opisu historii z uwzględnieniem ostatnich czasów organizacji wojskowej farmacji w Rumunii. Dłużej zatrzymał się nad rolą farmaceuty wojskowego, zatrudnionego w pracowniach analiz chemicznych i bakteriologicznych, oraz badań produktów spożywczych, co w zrozumieniu potrzeb armii ma tak doniosłe znaczenie. Na zakończenie p. płk. Jabłonowski podkreślił korzyści tak personalne, jak i dla zawodu, brania udziału we wszelkich międzynarodowych kongresach i zjazdach, wyrażając jednocześnie ubolewanie, że Polska jest tak szczupło zawsze reprezentowana. Motywując, że nieodzownym warunkiem osiągnięcia pełnej korzyści z kongresów i zjazdów jest znajomość obcych języków, zwrócił się z apelem do obecnych na sali przedstawicieli farmacji wojskowej, by dołożyli starań w celu opanowania choćby dwóch obcych języków, co w innych krajach jest objawem powszechnym.

Jako były wieloletni wojskowy, nie mogę pominąć tak miłego dla mego ucha momentu, gdy p. płk. Jabłonowski, pragnąc położyć kres dyskusji, w której brzmiała pewna nuta zwątpień, czy wszystkie nakreślone dążenia da się w szybkim czasie zrealizować, użył tak przekonywującego argumentu: „Zapewniam kolegów, że u nas, w farmacji wojskowej, cele nakreślone dadzą się z łatwością osiągnąć, gdyż u nas istnieje to cudne, a tak jednocześnie potężne słowo — „rozkaz".

Mimowoli pomyślałem, ile korzyści zawód nasz odniósłby, gdyby w naszych organizacjach zawodowych to słowo istniało i miało taki respekt.

Drugi przewidziany referat p. por. dra farm. Zygmunta Gackiego na temat „Ocena wartości leczniczej polskiego węgla aktywnego na podstawie badań chemicznych i farmakologicznych" z powodu spóźnionej pory został odroczony.

M. Stankiewicz.

Niewdzięczny teren

Okres letni, to okres zasłużonego wypoczynku. Wycieńczony całoroczną znojną pracą organizm ludzki dopomina się wypoczynku, by zaczerpnąwszy nowych sił żywotnych, z większą energią powrócić do pracy, tej nieodzownej podstawy życiowej.

Praca związkowa tych okresów letnich, okresów wypoczynku, zasadniczo nie powinna ustawać. Stała i ciągła czujność, by w każdej chwili być w pełni gotowości odeprzeć zamachy na zdobyte już prawa i przywileje, stała dążność do realizacji wytkniętych postulatów związkowych, wymaga ciągłości pracy. Życiowo biorąc, niestety, tak nie jest; w życiu związkowym, w okresie letnim zazwyczaj następuje, jeżeli nie zanik, to w każdym razie osłabienie tętna pracy. A dzieje się to dla tego, że cała praca jest oparta na kilku jednostkach członkach zarządu, którzy chyba również mają prawo do wypoczynku letniego.

Z całą szczerością przyznać się musimy, iż w naszym Związku okres letni, to okres względnej ciszy, okres wypoczynku. Nie znaczy to jednak, by w konsekwencji tej ciszy upatrywać można było objawu słabości, rezygnacji z raz rozpoczętych dążeń i starań. Bynajmniej, okres letni, to chwilowy wypoczynek, to zaczerpnięcie nowych sił! A czeka nas nielada wysiłek!

Praca związkowa, to ciężka i niewdzięczna praca. Tę oto pracę z najbardziej niewdzięcznego terenu, jakim są apteki Ubezpieczalni Społecznej, pragnąłbym obszerniej omówić, głębiej przeanalizować, a wyciągnięcie konsekwencji i rezolucji pozostawić odnośnym i miarodajnym czynnikom.

Wspomniałem, iż to jest teren najniewdzięczniejszy, a wszak powinno być odwrotnie. Sama nazwa Ubezpieczalnia Społeczna powinna cechować społeczne nastawienie tej instytucji, społeczną dążność do regulowania zagadnień, tyczących się właśnie społeczeństwa.

Sama obsada personalna działu farmaceutycznego, bo wszak o nim jedynie mówić będę, począwszy od pracownika farmaceuty po przez kierownika apte-

ki, naczelnego aptekarza, naczelnego lekarza, naczelnego dyrektora, to ludzie o wyższym wykształceniu, dla których nie jest obce pojęcie etyki zawodowej, nie jest obce poczucie dobra społecznego. Te dwa hasła— poczucie etyki zawodowej i poczucie dobra społecznego, winny być ich naczelnym hasłem — wytyczną ich postępowania.

Gdy zatracą poczucie i zrozumienie tych haseł, — staną się jedynie gorzej lub lepiej opłacanymi urzędnikami.

W pełni zrozumienia odpowiedzialności za etykę zawodową Związek zmuszony był przystąpić do uregulowania normy wykonywania leków, tego tak zasadniczo ważnego problemu, gwarantującego dobroć leków. Czynił to pod kątem dobra ubezpieczonych, jak również i dobra samej instytucji. Stwierdzić należy, że problem ten nie znalazł należytego zrozumienia i poparcia. Wywalczona przez Związek norma — pozwolę sobie nazwać prawnie i fachowo niedopuszczalnie wygórowana — n i e j e s t r e s p e k t o w a n a. Społeczne nastawienie personelu fachowego, dążącego do wykonania nadmiernej ilości leków, aby tylko takowe dostały się do rąk ubezpieczonych, pozwolę sobie nazwać nastawieniem aspołecznym, w interesie bowiem ubezpieczonych nie leży sam fakt otrzymania leków, lecz otrzymanie leku należycie wykonanego i ściśle odpowiadającego dawkowaniu, wyznaczonemu przez lekarzy. Zadaniem farmaceuty jest wykonać leki lege artis, a zadaniem dyrekcji dostarczyć odpowiedniej ilości pracowników, by ubezpieczeni w czas takowe otrzymywali.

Tak o normę, jak i dostosowanie personelu do rzeczywistego stanu ilości recept Związek od dłuższego czasu walczy i walczyć nadal będzie.

Tu tkwi ta niewdzięczność pracy. Ileż wysłano pism, ileż odbyto konferencyj, ileż protokółów spisano, nawiasem mówiąc od stycznia niepodpisanycn, ileż uzgodnień, ileż obietnic otrzymano, by wreszcie dojść do stanu następującego:

a) ilość niewykonanych z dnia na dzień recept, pomimo społecznego nastawienia farmaceutów pracowników, w poszczególnych aptekach sięga do 500 sztuk;

b) termin odbioru leków wyznaczany bywa na 24 do 36 godzin,

c) leki przygotowywane są na zapas, co chyba w naszym zrozumieniu nie gwarantują ani świeżości, ani częstokroć ścisłości z rzeczywistym stanem dawkowania;

d) norma sięga zawrotnych cyfr 80 — 90, a nawet ponad 90 recept na zmianę na asystenta.

Nie wnikając, czyja to jest wina, stwierdzić należy fakty — jak również należy stwierdzić, że nic dziwnego, że niezadowolenie ubezpieczonych z tak ważnego działu, jakim jest lecznictwo, zwiększa się z dnia na dzień. Niezadowolenie to w pierwszym rzędzie bezpośrednio odbija się na nie ponoszącym żadnej odpowiedzialności za ten stan, personelu farmaceutycznym, któremu porcja obelg, wymyślań, gróźb, codziennie w udziale przypada. Dziwić się również nie można, że społeczeństwo domaga się położenia kresu temu anormalnemu stanowi, domagając się wprowadzenia samorządu, jako gwarancji postawienia na stanowiskach kierowniczych ludzi o bardziej społecznym nastawieniu, a nie ludzi, dla których być może ujęcie tańszej kalkulacji poszczególnej recepty wyżej się stawia od zrozumienia dobra i znaczenia zdrowia publicznego oraz społecznego charakteru instytucji społecznej, jaką winna być Ubezpieczalnia.

Nie można również pominąć milczeniem „społecznego" nastawienia do własnego personelu, gdzie mężatki zwalniane są z pracy, gdyż ośmieliły się zostać matkami i nie dają gwarancji, że po raz wtóry zostać nimi nie zechcą.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż podjęta walka Związku, nie jest lekką, jednak takową organizacja zawsze podejmuje w imię dobra społecznego, dobra zawodu i dobra samej instytucji.

Mirs.

Fundacja Stypendialna im. św. p. Henryka Klawe

Dr. Stanisław K l a w e — prezes Tow. Przem. Chem. Farm. d. Magister K l a w e, S. A. w Warszawie, celem uczczenia pamięci i zasług ojca jego, ś. p. Henryka K l a w e, aktem notarialnym, sporządzonym w dniu 3 września r. b., powołał do życia fundację stypendialną, mającą na celu niesienie pomocy materialnej młodzieży akademickiej, kończącej studia farmaceutyczne. Fundacja jest osobą prawną, siedzibą jej jest m. st. Warszawa.

Ś. p. Henryk K l a w e, ur. w r. 1831, zmarł w r. 1926 był jednym z założycieli Warsz. T-wa Farmaceutycznego i od r. 1886 do r. 1896 był jego prezesem. Sprawując powyższą godność, przyczynił się do rozkwitu Towarzystwa, a tym samym zasłużył się dla całego zawodu farmaceutycznego. Ś. p. Henryk K l a w e był jednym z pierwszych pionierów przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, uprzemysłowił swą aptekę przy Pl. 3 Krzyży w Warszawie.

Majątek fundacji wyraża się w sumie 12 tys. zł. Nadto na powiększenie majątku fundacji obracane będą wszelkiego rodzaju ofiary i zapisy, a w szczególności dalsze darowizny fundatora lub jego rodziny i t. p.

W czynnościach swych Zarząd fundacji kierować się będzie szczegółowym regulaminem, zatwierdzonym przez Min. Wyznań Relig. i Oświec. Publ.

Corocznie przed rozpoczęciem roku akademickiego Zarząd ogłosi konkurs na wakujące stypendia.

Stypendium otrzymać mogą akademicy z 3-go i 4-go roku studiów na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, obywatele Państwa Polskiego, bez różnicy płci, wyznania chrześcijańskiego, czyniący dobre postępy w studiach, a znajdujący się w trudnych warunkach materialnych.

Stypendia wypłacane będą w dwóch równych ratach półrocznych.

Z racji utworzenia stypendium, tak bardzo potrzebnego naszej niezamożnej młodzieży akademickiej fundatorowi p. prezesowi d-rowi Stanisławowi K l a w e należy się prawdziwe uznanie i głęboką wdzięczność.

Kurs dokształcający dla Farmaceutów

Pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych przy Uniwersytetach w Polsce i przy współudziale organizacyj farmaceutycznych, został zorganizowany w Warszawie w dniach od 4. X. do 4. XI. r. b. I Kurs dokształcający dla Farmaceutów.

Zgłoszenia przyjmują i informacyj o kursie udzielają sekretariaty stowarzyszeń farmaceutycznych do dnia 28 września r. b. Począwszy od dnia 29 września we wszystkich sprawach, związanych z kursem, należy zwracać się do dra Mieczysława Pronera, Zakład Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, tel. 230-70 (godz. 11 — 12) oraz tel. 433-16 (godz. 16 — 17).

Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach 17—20 w Zakł. Farmacji Stosow., Oczki Nr. 3.

Kurs będzie przystosowany do podwójnej zmiany. Wykłady odbywać się będą w 2-ch grupach. Dla grupy A kurs rozpocznie się w dn. 4. X. o godz. 17-ej i odbywać się będzie tylko w dnie parzyste, dla grupy B kurs rozpocznie się w dn. 5. X. o godz. 17-ej i odbywać się będzie tylko w dnie nieparzyste.

Dla osób z prowincji przewiduje się specjalny kurs 6-dniowy w późniejszym terminie.

Szczegółowy program wykładów uczestnicy kursu otrzymają w dniu otwarcia kursów.

Wpisowe płatne przy zapisie wynosi zł. 5. Pozostałą sumę zł. 20 (dla kolegów stowarzyszonych) należy wpłacić w sekretariacie swego stowarzyszenia najpóźniej w dniu rozpoczęcia kursu t. j. dnia 4 października.

Dla uczestników kursu z poza Warszawy sekretariat Kursu zarezerwował pewną ilość miejsc w Bursie Państwowego Zakładu Higieny przy ul. Puławskiej 91. Cena od osoby w pokoju wspólnym dwuosobowym wraz z całodziennym utrzymaniem wynosi zł. 4 na dobę.

Ruch związkowy

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.
SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 20. IX. 1937 roku.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, E. Siepracka, R. Stocki, M. Stankiewicz, Stefan Rdzanek, H. Jakubowski; w charakterze gości — insp. kol. A. Kurkowski i prezes Oddz. Lwowskiego kol. St. Bocz.

Przewodniczył prezes kol. Edm. Szyszko, protokółował sekr. gen. kol. M. Stankiewicz.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
2. Sprawozdanie z okresu feryj letnich.
3. Rządowy projekt ustawy o Izbach Aptekarskich.
4. Umowa zbiorowa na terenie aptek prywatnych.
5. Stosunki w aptekach Ubezpieczalni Społecznej.
6. Sprawozdanie finansowe.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne wnioski.

Ad p. 1. Protokół Nr. 318 po odczytaniu został przyjęty.

Przewodniczący przed przystąpieniem do p. 2-go udzielił głosu kol. Stockiemu, który podał do wiadomości swą rezygnację z piastowanego przez niego mandatu członka Zarządu Głównego i skarb-

---

Zapisujcie się na kurs uzupełniający dla farmaceutów!

nika. Jako motywy podał zatwierdzenie przez Min. Op. Społ. udzielonej mu koncesji na aptekę i że w związku z powyższym brak czasu nie zezwoli mu udzielać się nadal sprawom związkowym.

Przewodniczący kol. Szyszko w serdecznych słowach zobrazował wieloletnią pracę kol. Stockiego na terenie Związku, za co wyraził mu serdeczne podziękowanie oraz złożył życzenia powodzenia na nowej drodze życia, co przez resztę członków Zarządu Głównego zostało nader życzliwie podchwycone.

Na miejsce ustępującego kol. Stockiego do Zarządu Głównego wszedł pierwszy zastępca kol. Stefan Rdzanek, któremu powierzono funkcję skarbnika i poruczono przejęcie agend od kol. Stockiego.

Ad p. 2. kol. Szyszko referuje szczegółowo przebieg pracy Zarządu Głównego w okresie letnim. Informuje, że druk Kroniki Farmaceutycznej powierzono nowej drukarni „Matador", której oferta okazała się stosunkowo najkorzystniejszą.

Ad p. 3. Po ogólnym uzgodnieniu punkt 3-ci postanowiono odłożyć na dzień 24. IX., poświęcając specjalne posiedzenie temu tak ważnemu zagadnieniu.

Ad p. 4. Wyczerpujące sprawozdanie dał prezes Oddz. Warsz. kol. Stankiewicz, informując o wymówieniu przez Oddział Warszawski umowy zbiorowej, zawartej z W. T. F. w dn, 17 grudnia 1935 r. Umotywował on każdy punkt oddzielnie z wysuniętych przez Zarząd Oddziału postulatów, jako wytyczne do nowej umowy na rok 1938. Jednocześnie kol. Stankiewicz podał do wiadomości, iż Zarząd Oddziału Warszawskiego otrzymał pismo od Warsz. Tow. Farm. o ukonstytuowaniu się komisji, składającej się z 3-ch osób, uzupełnionych przez jednego przedstawiciela W. T. F. i jednego przedstawiciela P. P. T. F., której zadaniem będzie ustalenie łącznie z komisją ze strony Związku nowych warunków pracy i płacy przyszłej umowy.

Po dłuższej dyskusji na powyższy temat uchwalono powierzyć Zarządowi Oddziału Warszawskiego wybór komisji, uzupełniając takową przedstawicielem Zarządu Głównego w osobie kol. Siepracki ej.

Obecny prezes Oddz. Lwowskiego kol. Bocz podtrzymuje w całej rozciągłości celowość akcji Oddziału Warszawskiego, apeluje jednak do Zarządu Głównego, by rozpoczął analogiczną akcję na terenie P. P. T. F., celem ustalenia nareszcie warunków pracy i płacy na terenie całej Rzeczypospolitej.

Ad p. 5. Sytuację na terenie aptek Ubezpieczalni Społecznej referował kol. Stankiewicz, podając do wiadomości treść pism, skierowanych do Min. Opieki Społ., Zakł. Ubezp. Społ., Komisji do Badań Rentowności i Usprawnienia funkcjonowania aptek Ubezp. Społ. oraz do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej, w których Związek wykazywał anormalne stosunki, panujące w aptekach Ubezpieczalni m. Warszawy. W pismach tych wytknięto, iż pomimo zmu-

Wrażenia z Wystawy Światowej w Paryżu

Współpracownik „Kroniki" kol. B. Moszkowicz, który zwiedził w związku z „Wystawą Światową" Paryż, podzieli się z Szan. Kolegami wrażeniami ze swego pobytu w stolicy Francji. W dzisiejszym artykule kol. M. podaje wrażenia ogólne z samej wystawy. Kol. M. w Paryżu nawiązał kontakt z organizacjami zawod. farmac. i w artykułach następnych opisze stan aptekarstwa i sytuację farmac. pracown. we Francji.

Redakcja.

W sercu Paryża, po obu brzegach Sekwany (na długość ok. 3km.) i na terenach Pola Marsowego, rozpostarła się „Międzynarodowa Wystawa Sztuki i Techniki 1937" (Exposition Internationale — Art et Technique — 1937").

Kosztem olbrzymiej pracy i nakładu pieniędzy wybudowano duże miasto o kilkuset domach - pałacach, domach różnokolorowych, fantastycznych, jak z bajki. Wybudowano gmachy, które mogłyby wieki przetrwać, a które jednak po zakończeniu Wystawy zostaną usunięte, jakby ich tam nigdy nie było. Około pół setki narodów stanęło do szlachetnego współzawodnictwa dla pokazania światu, co się u siebie, tworzy w dziedzinie spolecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Malarze, architekci, rzeźbiarze z całego świata pracowali przez wiele miesięcy, starając się jedni drugich prześcignąć swoją sztuką, pomysłowością, fantazją, rozmachem i przepychem.

Poza pawilonami poszczególnych państw, specjalne pawilony regionalne wybudowały różne dzielnice Francji. Jedna z prowincji wystawiła gmach na specjanie skonstruowanej skale, druga w podziemiach stworzyła prawdziwy wodospad, inna znów z dzielnic zaprezentowała się w pałacu całkowicie zbudowanym ze szkła, od schodów poczynając, na podłogach i suficie kończąc.

Wybudowano poza tym dziesiątki pawilonów, poświęconych różnym dziedzinom życia gospodarczego i kulturalnego jak: koleje żelazne, poczta, żegluga wodna i powietrzna lub radio, prasa, kino, teatr, sztuka nowoczesna i t. d. Imponującym np. jest Pałac Prasy, piękny gmach o 3 kondygnacjach, w którym zebrano wszystko, co się tyczy prasy. Zrekonstruowano warsztat drukarski Jana Guttenberga z całą dokładnością i dziś po tylu wiekach doskonalenia się sztuki drukarskiej oglądamy z milczącą czcią ów wywołany jakby z za grobu obraz przeszłości. A tuż niedaleko ustawiono dwa najnowocześniejsze linotypy, które na oczach publiczności składają teksty do druku, a w innym kącie słuchamy i „widzimy" najnowsze wiadomości, na aparacie radiotelewizyjnym. W gmachu tym zebrana jest prasa codzienna i periodyczna z całego świata, a z dzienników i czasopism francuskich nie brak tu ani jednego.

I tak setki tysięcy ludzi wędruje codzień z jednego pawilonu do drugiego, odbywając w przeciągu kilku godzin podróż naokoło całego świata, zapoznając się z życiem i kulturą różnych narodów, i z nowoczesnymi zdobyczami całej ludzkości. Wszystko jest tu podane w formie lekkiej i nie nużącej, w for-

szania personelu do wyrabiania 80—90 recept na asystenta na zmianę, ilość recept niewykonanych z dnia na dzień w poszczególnych aptekach sięga do 500 recept, co powoduje, że ubezpieczeni otrzymują leki niekiedy po 24, a nawet 36 godzinach i posługiwanie się zapasami zawczasu przygotowanych leków, jak i niedozwolonymi solucjami.

Dyskusja wyłoniona na ten temat była aprobatą na posunięcia Oddziału Warszawskiego; uchwalono przedsięwziąć bardziej energiczne kroki celem unormowania warunków pracy i uzyskania 20 proc. podwyżki uposażeń.

Ad p. 6. Sprawozdanie finansowe referował skarbnik kol. Stocki łącznie z buchalterem. Ze sprawozdań wynika, że pomimo nadzwyczajnej oszczędności we wszystkich poszczególnych pozycjach, w porównaniu z preliminowanymi wydatkami, ogólny niedobór jest dość znaczny, który jest jednak wyłącznie wynikiem opieszałego wpłacania składek przez poszczególne Oddziały. Uchwalono zwrócić się do Oddziałów z energicznym żądaniem uregulowania zaległości oraz wpłacania na przyszłość bardziej punktualnie bieżących składek.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Do ogółu Koleżanek i Kolegów Prac. Aptek m. st. Warszawy.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. podaje do wiadomości Szan. Koleżanek i Kolegów, iż umowa, zawarta w dniu 17 grudnia 1935 r. z Warszawskim Towarzystwem Farmaceutycznym, regulująca warunki pracy i płacy personelu fachowego w aptekach m. st. Warszawy, została obecnie wymówiona.

Umowa powyższa, zawarta jeszcze w okresie głębokiego kryzysu, obecnie okazała się w niektórych punktach nierealną z powodu znacznego wzrostu cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, co zaczęło poważnie zagrażać i tak b. skromnym budżetom rodzin pracowniczych.

Jednocześnie prowadzona jest akcja z władzami Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie w sprawie uzyskania 20 proc. podwyżki płac i unormowania anormalnych warunków pracy, jakie są częstym zjawiskiem na tym terenie.

Jako wytyczne, uzupełniające dotychczasową umowę — Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku wysunął m. in. następujące postulaty:

1) podwyżka płac o 20 proc.,

---

mie najróżnorodniejszych efektów, bawiących nasze oko i ucho. Dlatego też słyszy się często zdanie, że Wystawa jest ładną zabawką dla ludzi dorosłych. I jakby potwierdzeniem tego zdania są wieczory, spędzone na Wystawie. Dyskretnie płyną światła ze wszystkich pawilonów w najróżnorodniejszych barwach, a rozrzucone po całej Sekwanie specjalnie skonstruowane tratwy wyrzucają z siebie pięknie iluminowane różnokolorowe strumienie wody, którym „akompaniuje" wieża Eifla, rzucając z reflektorów snopy barwnych świateł, a czasami i rakiety sztucznych ogni. Ta symfonia efektów świetlnych oszałamia i zdaje się chwilami, że się człowiek znajduje w jakimś nierealnym świecie bajek z lat dziecinnych.

Oto garść wrażeń ogólnych z Wystawy, o której niemal stale czytamy w prasie codziennej. Chcę natomiast szczegółowiej się zatrzymać przy jednym z pawilonów, który winien każdego człowieka, mającego coś wspólnego z naukami przyrodniczymi, bardzo zainteresować.

Dobrze się stało, że pawilon ten jest odseparowany od ogólnego terenu wystawowego i stanowi odrębną całość, gdyż odcina się on swym poważnym nastawieniem od zlekka rozrywkowego tonu Wystawy. Mam tu na myśli t. zw. Palais de Decouverte — Pałac Odkryć, znajdujący się w specjalnie przebudowanym Grand Palais. Jest to gmach poświęcony wyłącznie naukom matematyczno - przyrodniczym. W blisko stu salach „wystawiły się" różne gałęzie wiedzy, a więc biologia, zoologia, botanika, medycyna w rozmaitych swych działach, chemia, fizyka, geologia, astronomia i in.

Na samym wstępie wchodzimy do olbrzymiej parterowej hali, poświęconej medycynie i najbliżej z nią związanymi naukami. Duża część tej sali jest poświęcona Pasteurowi. Z pietyzmem tu zebrano pamiątki po wielkim uczonym i zainstalowano prowizoryczne muzeum pasteurowskie. Na ścianach i w gablotach fotografie uczonego, jego rodziny, współpracowników, domu, w którym się urodził, gdzie pracował i t. d., manuskrypty, broszurki i książki w pierwszych wydaniach. Następnie w formie przystępnej i poglądowej na dużych białych tablicach podane są wszystkie odkrycia Pasteura. Na tablicy w krótkich zarysach podano teorię danego odkrycia i obok umieszczono modele, ilustrujące poglądowo tę teorię. Tak np. na tablicy, w której mowa o izomerii optycznej kwasu winnego, przymocowane są duże modele kryształów 3 odmian kwasu winnego. Dużo miejsca oczywiście poświęcono szczepieniom ochronnym. Cała galeria fotografii ilustruje zbawienny wpływ odkryć Pasteura przy zwalczaniu epidemii w krajach kolonialnych, jak Indochiny, Maroko, Madagaskar i in.

Przechodzimy dalej do części sali, poświęconych odkryciom lat ostatnich. Pięknie wygląda dział witamin. Tablice podają krótką charakterystykę każdej z witamin, w gablotkach wyłożone modele owoców świeżych, barwnych, inne znów tablice podają skład witaminowy poszczególnych pokarmów. Fotografie ilustrują skutki braku witamin.

Obok znów dział, poświęcony najnowszym zdo-

POPIERAJCIE L. O. P. P.!

2) ustalenie maksimum wynagrodzenia po 6-ciu latach pracy (dla magistrów farmacji),

3) zniesienie różnicy uposażenia pracowników zatrudnionych za I-ym i II-gim stołem,

4) włączenie dni świątecznych w kolejność dyżurów niedzielnych.

Koleżanki i Koledzy! Żądania nasze, zmierzające w kierunku poprawy bytu pracowników aptek stołecznych, są najzupełniej słuszne i pokrywają się całkowicie z uchwałami Rady Okręgowej Unii Zw. Zaw. Prac. Umysł., która przystąpiła do akcji podwyżki uposażeń wszystkich pracowników umysłowych na terenie stolicy.

W związku z akcją Oddziału Warszawskiego Związku, podjętą w celu wywalczenia poprawy bytu i warunków pracy pracowników zatrudnionych tak w aptekach prywatnych, jak i w Ubezpieczalni Społecznej — zostało zwołane na dzień 3-go października r. b. (niedziela) o godz. 10-ej rano Walne Zebranie wszystkich farmaceutów pracowników m. st. Warszawy z następującym porządkiem dziennym:

1. *Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania,*
2. *Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej akcji,*
3. *Sprawa podwyżki płac:*
   a) na terenie aptek Ubezp. Społ.,
   b) umowa zbiorowa z Warsz. T-wem Farm.
4. *Unormowanie warunków pracy na obu terenach,*
5. *Sprawy bieżące,*
6. *Wolne wnioski.*

Koleżanki i Koledzy! Swoją liczną obecnością na zebraniu dajcie dowód, że sprawy Wasze głęboko leżą Wam na sercu i że gotowi jesteście walczyć o swe słuszne prawa aż do zwycięstwa.

W Waszych rękach spoczywa Wasz los!

Zarząd Oddziału Warszawskiego
Z. Z. F. P.

O polepszenie bytu pracowników umysłowych

Warszawska Rada Okręgowa Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, skupiająca zrzeszonych pracowników umysłowych stolicy na ostatnim swym posiedzeniu przeanalizowała zmiany, jakie zaszły w strukturze gospodarczej i społecznej państwa i położenie mas pracowniczych na tle tych przemian.

Mając na względzie dalszy rozwój życia gospodarczego dla dobra państwa i rozpatrując obecną sytuację Warszawska Rada Okręgowa Unii stwierdza, że poprawa koniunktury gospodarczej w Polsce, która bez wątpienia dała się zaobserwować musi być jednakowo korzystna dla wszystkich warstw społecznych.

Rada uznaje za uzasadniony wzrost artykułów

---

byczom medycyny sądowej. Widzimy w wystawie okiennej domek wiejski, obok którego na trawie zmasakrowany trup człowieka. Napis głosi, że dokonano zabójstwa, należy zidentyfikować ofiarę i zabójcę. I oto idziemy w ślad za śledztwem sądowym. Cały szereg witryn z przezroczami ułatwia nam to zadanie. A więc mamy analizę mikroskopową włosów, dalej powiększone zdjęcia daktyloskopowe, dalej kamizelka skrwawiona przypuszczalnego zabójcy, a obok analiza plam krwawych z podaniem wszystkich grup krwi. Duże próbówki ilustrują analizę i strącanie się różnych grup krwi. I tak krok za krokiem dochodzimy sami do wykrycia właściwego sprawcy zbrodni.

I tak po całej hali rozmieszczone są poszczególne działy medycyny, jak choroby serca, żołądka, chirugia i t. p. Tak np. widzimy tam przyrząd skomplikowanej, budowy, którym utrzymuje się przy życiu izolowana nerka.

Wchodzimy na pierwsze piętro i już ze schodów odsłania się widok „góry", zajmującej środek dużej sali. Jest to stożkowata góra, na której jest rozmieszczony cały świat roślinny i zwierzęcy. Mamy tu poglądową ilustrację ontogenezy świata istot żywych. Część stożka zajmuje świat roślinny, w którym widzimy przejście od glonów do najwyższych roślin dwuliściennych, z drugiej rozpoczynamy wędrówkę od najniższych jednokomórkowych istot aż do ssaków, do najwyższego ich reprezentanta, człowieka. Są to ładnie zrobione bądź z kartonu, bądź wypchane modele zwierząt wyższych, wszystko oczywiście w formie miniaturowej.

W tejże sali specjalny dział jest poświęcony Mendelizmowi. Teoria dziedziczności Mendla jest zilustrowana w formie pięknych modeli. Tak np. mamy u samej góry 2 modele czarnego koguta i białej kury, a dalej idąc w dół modele pokoleń powstałych z tej pary. Tablic takich jest kilka, przy czym obok podane popularne objaśnienie teorii i jej wyników. M. in. widzimy tam taką „sztuczkę" jak koguta zamieniającego się w kurę, i vice versa. Jeżeli chodzi o odkrycia nowoczesne w tej dziedzinie, to okazuje się, że przy zastosowaniu promieni X można zwiększyć zdolność wariacji o 150 razy.

Wyższe piętra przeznaczone są dla nauk „martwych", jak fizyce, chemii, astronomii. W dziale fizyki najliczniej reprezentowana jest optyka. Dziesiątki kamer, poświęcono różnym „złudzeniom optycznym". Kamery te są mocno obsadzone, bo jest to sui generis zabawka. Po sali rozstawiono liczne aparaty, przy których publiczność ma możność badania dokładności swego wzroku, stopień daltonizmu i t. d.

Dział chemii zajmuje kilkanaście sal. Na oczach publiczności dokonywane są różne reakcje. W dziale chemii nieorganicznej widzimy fabrykację kwasu siarczanego, fabrykację sody metodą Solvaya.

Liczne syntezy są dokonywane w dziale chemii organicznej. Tak np. synteza kamfory z ol. terpentynowego. Wszystkie te aparaty są obsługiwane przez asystentów uniwersyteckich, chętnie służących wyjaśnieniami. Poza tym w pewnych godzinach wykłady popularne mają profesorowie.

Cała sala poświęcona jest budowie materii. Wi-

produktów wiejskich, który jest jednym ze sposobów poprawy położenia gospodarczego chłopa polskiego, natomiast stwierdza, że wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby nie może się odbyć li tylko kosztem szerokich mas pracowniczych i robotniczych w miastach, których zarobki są poniżej minimum egzystencji.

Właściwy rozwój życia gospodarczego może być zapewniony tylko przez równoczesne zwiększenie zdolności konsumcyjnej pracowników i robotników w miastach. Podniesienie zdolności konsumcyjnej tych warstw osiągnąć można jedynie przez podwyżkę zarobków, na co zdaniem Rady pozwalają bezsprzecznie zwiększone zyski sfer gospodarczych i przemysłowych.

Przy obecnym poziomie płac całkowity wzrost zysku producenta i pośrednika odbywa się kosztem budżetów pracowniczych, których zdolności konsumcyjne maleją z dnia na dzień.

Utrzymanie równowagi gospodarczej jest jedynie możliwe na dalszą metę przez podwyżkę płac dla wszystkich bez wyjątku pracowników.

Z uwagi na to Warszawska Rada Okręgowa Unii przystąpiła do akcji o:

1) podwyżkę uposażeń we wszystkich gałęziach pracy o 20 proc. dla wyrównania dotychczasowej obniżki płac,, spowodowanej wzrostem cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby,

2) wprowadzenie stałego dodatku drożyźnianego i regulowania nim wahania cen,

3) uruchomienie Komisji do Badania Kosztów Utrzymania, która od dłuższego już czasu zaniedbała swoją działalność, a do której należy również publikowanie wahania cen i kosztów utrzymania.

Następnym postulatem, którego rozpatrzeniem zajęła się Rada jest ustawowa ochrona lokatorów.

Po zbadaniu całokształtu zagadnienia, Rada stwierdza, że w obecnej sytuacji mieszkaniowej pracownicy zmuszeni są przeciwstawić się kategorycznie czynieniu w tej chwili jakichkolwiek wyłomów w ustawie o ochronie lokatorów.

Przed zniesieniem tej ustawy lub jej nowelizacją należy, zdaniem Rady:

1) dotychczasowe kredyty budowlane wszystkich instytucyj kierowanych przez państwo przeznaczyć na budowę małych, tanich mieszkań dla pracowników i robotników.

Należy podkreślić, że obecna polityka finansowania budownictwa prywatnego doprowadziła do spekulacyjnego budowania luksusowych domów czynszowych przy pomocy funduszów publicznych. Spekulanci budowlani korzystają ponadto z niczym nieuzasadnionych ulg podatkowych, które to ulgi wpływają na zmniejszenie dochodów ogólnych państwa i samorządu.

Ulgi podatkowe w budownictwie winny być stosowane jedynie przy popieraniu budownictwa drobnego na własny użytek;

2) organem powołanym do podjęcia szerokiej akcji budownictwa małych mieszkań z kredytów publicznych i społecznych jest Fundusz Pracy, od którego Rada domaga się podjęcia takiej akcji;

---

dzimy tu nowoczesne aparaty, stosowane przy pomiarach jonowych, elektronowych i t. d. Na ścianach i stołach rozmieszczone są barwne modele, przedstawiające budowę atomów różnych pierwiastków. Analizy spektralne są stale dokonywane przez asystentów dla publiczności.

Specjalny dział zarezerwowany jest dla krystalografii. W gablotkach rozmieszczone są piękne okazy kryształów. M. in. wystawiony jest siarczan miedzi w 22 odmianach krystalicznych.

Jedna z sal jest również zarezerwowana dla „chemii terapeutycznej" (ma to być chemia farmaceutyczna). Jedna z tablic przedstawia „drzewo genealogiczne" środków znieczulających, inna środków nasennych, pochodnych kwasu barbiturowego. Napisy głoszą, jakim dobrodziejstwem są dla ludzkości środki czynne, kino-aparaty ilustrują tę tezę. Widzimy jak pochodne arsenu i bizmutu się przyczyniły do zwalczenia groźnych chorób tropikalnych.

Nie sposób jest nawet pobieżnie opisać jaki ogrom rzeczy można w tym Pałacu Wiedzy obejrzeć. Ukoronowaniem wszystkiego, co się tam widzi są dwa obrazy. W dziale chemii organicznej wchodzimy do dużego hallu okrągłego, w środku którego na wysokim stole umieszczone są 3 duże kolby, w których burzą się jakieś kolorowe płyny. Kolby są zakończone 3 metrowymi deflegmatorami. Zdala robi wrażenie płynów destylujących się. Kiedy zapytuje jednego z asystentów, co się tam destyluje, odpowiada mi z uśmiechem: „To jest tylko wizja destylacji, tak ją widzi artysta". Okazuje się, że jest to artystyczne ujęcie destylujących się płynów, wykonane przez firmę, która instaluje reklamy świetlne. A wszystko, co widzimy, to tylko efekty świetlne, imitujące burzenie i skraplanie się płynu. Wrażenie jest potężne i ta „wizja" pozostaje, jako wyobrażenie potęgi chemii.

Wreszcie drugi potężny hall, wysokości 4 pięter, cały pogrążony w półmroku. W hallu tym ustawiony jest regenator elektyczny, niedawno temu skonstruowany przez laureata Nobla J o l i o t a (zięcia Curie - Skłodowskiej). Na dwóch 14-metrowych kolumnach - izolatorach umieszczone są 2 potężne kule miedziane o średnicy 3 metrów. Aparat ten wytwarza napięcie 3, 5 — 4,5 miliona woltów, gdyż przy tak wysokim napięciu udaje się rozbicie atomów i wywołać można sztuczną promieniotwórczość. Gdy aparat jest czynny, w ciemnościach hallu wydobywają się ogromne iskry — pioruny, co czyni niesamowite wrażenie.

Wychodzę oszołomiony tym wszystkim. Możnaby tu tygodnie spędzić, zanim się to wszystko dokładnie obejrzy i przetrawi.

Wychodzę i jestem znów w kipiącym życiem Paryżu.

I przypominają mi się wyryte na jednej ze ścian powiedzenie Pasteura:

Je crois inviciblement, que la science et la paix triompheront de l'ignorance et de la guerre, que le peuples s'entendront non pour detruire, mais pour edifier".

Geniuszu nauki, dobroczyńco ludzkości, czyż byś się w tym wypadku mylił?...

B. Moszkowicz.

3) do czasu całkowitego załatwienia sprawy mieszkaniowej w miastach, winna być stosowana ustawa o lichwie przy pobieraniu nadmiernego komornego w nowych domach, albowiem koszty komornego należy zaliczyć do kosztów na artykuły pierwszej potrzeby.

W sprawach drożyzny i komornego wszystkie związki pracownicze w Warszawie przystępują do energicznej akcji.

(„K. P." 22.9.37 r.)

Wiadomości bieżące

NOWA APTEKA.

W dniu 14 września rb. p. insp. farm. dokonał otwarcia nowej apteki p. d-ra Józefa Filipczaka w Piotrkowie Tryb. przy Alei 3 Maja 22.

OSOBISTE.

W dniu 25 września rb. odbył się w kościele św. Piotra i Pawła w Warszawie ślub kol. mgra Bogumiła Olędzkiego, członka Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., z p. Ireną Orłowską. — Szczęść Boże Młodej Parze!

W dniu 5 września rb. odbył się w Warszawie w kościele św. Stanisława na Woli ślub kol. Marty Piaseckiej z p. Janem Unieszowskim, właścicielem apteki w Łodzi.

Szczęść Boże Młodej Parze!

W dn. 16. IX. r. b. odbył się ślub kol. mgra Aleksandra Palleka z p. Ireną Modrzew. Oddział Lwowski Z. Z. F. P. składa młodej parze serdeczne gratulacje.

UZUPEŁNIENIE SPISU LITERATURY, CYTOWANEJ W REFERACIE, DRUKOWANYM W NUMERZE 17/18 „KRONIKI".

W referacie p. t. „O rozmieszczeniu geograficznym, morfologii i składzie chemicznym ciemiernika czerwonawego" opuszczono następującą b. ważną pozycję:

Sieburg E., Ueber Helleborein, Archiv d. Pharmazie, Bd. 251, 1913. pag. 154—183.

JESZCZE W SPRAWIE DIURETINY.

W związku ze stałym skreślaniem przez retaksatora Zarządu Miejskiego ceny za Diuretinę, którą wydaję w myśl obowiązujących rozporządzeń i wyraźnego autorytatywnego wyjaśnienia M. O. Sp., zwróciłem się ponownie do Wydziału Zdrowia Kom. Rządu na m. st. Warszawę o stwierdzenie, czy postępuję w myśl zarządzeń Władz Nadzorczych.

Ponieważ wiem, że sprawą tą interesuje się ogół kolegów, przeto podaję odpis odpowiedzi, otrzymanej z Kom. Rządu:

Warszawa, dnia 21 maja 1937 r.

„Komisarz Rządu
na m. st. Warszawę
Nr. ZF. I. 1/77.

Do
Pana A. Ruszczykowskiego,
apteka przy ul. Wolskiej Nr. 38.

Na zapytanie z dnia 7/IV-37 r. Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zawiadamia, że za diuretinę przepisaną przez lekarza bez podania jej synonimu lub bez oznaczenia przy słowie „Diuretin" słowa „Synonim" w myśl par. 15 Rozp. M. O. S. z dnia 29. III. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 z dn. 18 VII, 34 r: poz. 522, załącznik Nr. 2) należy pobierać cenę jak za diuretinę oryginalną.

Za Komisarza Rządu
(—) J. Nartowski
Inspektor Farmaceutyczny".

Odpowiedź tę zakomunikowałem Zarządowi Miejskiemu.

A. Ruszczykowski.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. uprzejmie zaprasza Szan. Koleżanki i Kolegów wraz z rodzinami i znajomymi na

Dancing-Bridge

który odbędzie się w sobotę dn. 16 października rb. w lokalu własnym przy ul. Marszałkowskiej 138 m. 8.

Początek o godz. 22-ej.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Szyszko. Wydawca: Zw. Zawod. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol."

Zakł. Graf. „Matador", Warszawa, Grzybowska 41. Tel. 5-98-44.

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA
Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek

przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.

Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 523-18

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy w miasteczku o 4 tys. ludności z powodu działów sukcesorskich. Cena 25 tys. zł., lekarz na miejscu. Okolica gęsto zaludniona. Dla energicznego reflektanta wielka przyszłość.

APTEKĘ SPRZEDAMY w bogatej okolicy woj. wołyńskiego. Miasto liczy 4 tys. mieszkańców, 3 lekarzy, 2 felczerów, sąd, rejent, 3 kościoły, 2 szkoły zawodowe i 2 powszechne, najbliższa apteka w promieniu 15 km. Obrót apteki około 60 tys. zł., cena 75 tys. zł.

APTEKĘ WIEJSKĄ sukcesorów sprzedamy w mieście 3500 ludności, lekarz na miejscu, obrót 20 tys. zł., cena nieostateczna 30 tys. zł. przy wpłacie około 20 tys. zł. Okolica bogata i uprzemysłowiona.

POŁOWĘ APTEKI sprzedamy w okolicy Warszawy, może nabyć pomocnik mojżeszowego wyznania. Gotówką wymagane około 30 tys. zł., obrót 54 tys. zł. Na miejscu 7 praktykujących lekarzy.

APTEKĘ WIEJSKĄ z domem za 15 tys. zł. sprzedamy przy obrocie 12 tys. zł., sprawa pilna. Zdecydowanemu reflektantowi z gotówką ustępstwo. Lekarz na miejscu, targi raz w tygodniu. Osada liczy 2 tys. mieszkańców.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy w bogatej okolicy woj. kieleckiego. Rejon apteki posiada 25 tys. mieszkańców, lekarz i felczer na miejscu. Obrót 20 tys. zł., cena 30 tys. zł.

APTEKĘ SPRZEDAMY w bogatej okolicy woj. łódzkiego. Miasto liczy 6 tys. mieszk., przy kolei, sąd, rejent, poczta, 2 lekarzy na miejscu. Obrót 36 tys. zł., cena 45 tys. zł.

APTEKĘ SPRZEDAMY w centrum Warszawy. Obrót 180 tys. zł., wpłata gotówką około 200 tys. zł. Warunki kupna dogodne.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy w woj. łódzkim. Osada przy kolei, okolica bogata, gęsto zaludniona, lekarz i felczer na miejscu. Cena 45 tys. zł. przy wpłacie gotówką około 35 tys. zł.

DZIERŻAWA APTEKI do objęcia od 1 listopada r. b. Kaucja wymagana około 12 tys. zł. Miasto liczy 12 tys. mieszk., 6 lekarzy na miejscu. Czynność apteki można znacznie podnieść. Czynsz dzierżawny określono na 10 — 12%.

APTEKĘ SPRZEDAMY w mieście powiatowym przy kolei, szkody średnie na miejscu, obrót 43 tys. zł., cena nieostateczna 65 tys. zł., 5 lekarzy i felczer, apteka mieści się w 4 ubikacjach, mieszkanie 4 pokojowe przy aptece.

NOWE INTRACTA KLAWE

	Cena dla aptek 15 gr	Cena dla aptek 100 gr.
INTR. ASARI KLAWE	1.85	5.40
INTR. CALENDULAE KLAWE	1.55	4.60
INTR. CHELIDONII KLAWE	1.55	4.60
INTR. CRATAEGI KLAWE	1.85	5.40
INTR. LUPULI KLAWE	1.55	4.60
INTR. MYRTILLI KLAWE	1.10	3.60
INTR. POLYGALAE KLAWE	1.85	5.40
INTR. PULSATILLAE KLAWE	1.55	4.60
INTR. RHEI KLAWE	1.15	3.95
INTR. TARAXACI KLAWE	1.15	3.95
INTR. UVAE URSI KLAWE	1.15	3.95